

Odbiorniki Migo i Tramp

W 1926 roku w Warszawie, przy ulicy Kawęczyńskiej 9, powstał skromny zakład elektrotechniczny założony przez Adolfa Horkiewicza. Ten młody, trzydziestoletni inżynier prowadził interes wraz ze swoją żoną, specjalizując się w wytwarzaniu kondensatorów i oporników. Produkcja szła na tyle dobrze, że Horkiewiczowie zatrudnili dodatkowych pracowników i zaczęli myśleć o zmianie lokalizacji. Dotychczasową siedzibą firmy było ich niewielkie mieszkanie w budynku fabrycznym z 1902 roku. Po kilku przeprowadzkach zakład znalazł wreszcie docelowe miejsce, w lewobrzeżnej Warszawie na Sielcach, przy ulicy Stępińskiej 26/28. Tam, w niezależnym budynku fabrycznym powstały: dział produkcyjny, narzędziownia, pracownia badawcza i laboratorium. Adolf Horkiewicz nawiązał kontakty z firmami państwowymi stając się ich podwykonawcą. Gwarantowało to stały popyt na produkty oraz podnosiło renomę przedsiębiorstwa, przyczyniając się do jego rozwoju. Znacznie rozszerzył się asortyment. Wytwarzano cewki, transformatory, oporniki, kondensatory, potencjometry i przełączniki.

Niebawem fabryka otworzyła swoje filie na terenie kraju i zatrudniała 200 osób, którym zapewniono doskonałe warunki socjalne. Skalę rozkwitu warszawskich zakładów można porównać tylko z rozwojem wileńskiego Elektritu, który był dumą całej Polski.

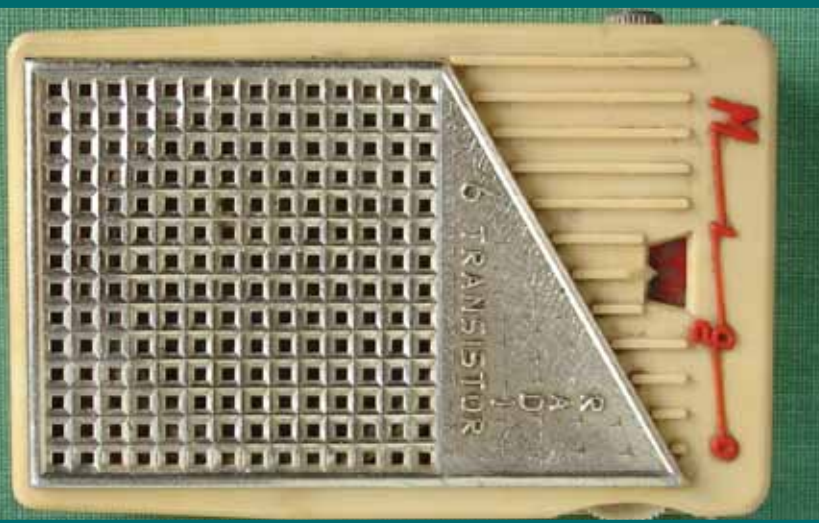
W czasie wojny produkcja trwała nadal, choć w ograniczonym zakresie. Horkiewicz budował solidne kondensatory statyczne współpracując z Philipsem oraz z wytwórniami berlińskimi. Tu należy koniecznie nadmienić, że współpraca dotyczyła jedynie sektora cywilnego i w żadnym razie nie wchodziła w zakres militarny. Koniec przedsiębiorstwa nadszedł dopiero z wybuchem Powstania Warszawskiego. Zakłady zostały okradzione przez Niemców, a potem częściowo spalone.

Po wyzwoleniu kraju jeszcze przez wiele lat teren dawnej fabryki nie mógł doczekać się zagospodarowania. Wreszcie władze Warszawy zdecydowały się na odbudowę i państwowego przedsiębiorstwa. W ten sposób, w 1958 roku, powstały Zakłady Produkcji Podzespołów Radiowych „Omig”.

„Omig”, podobnie jak jego poprzedniczka - Fabryka Elektrotechniczna A. Horkiewicz, specjalizował się w wytwarzaniu podzespołów elektrotechnicznych, a głównym polem jego działalności stała się radiotechnika. Jako znaczący kooperant dostarczał dużym producentom potencjometry, rezystory, przełączniki i pomocniczy asortyment elektroniczny.

Zakład pozazdrościł sławy dzierzoniowskiej Diorze. W ramach wolnych mocy przerobowych rozpoczął produkcję dwóch modeli odbiorników radiowych.





Skoro tylko dwa, to musiały się czymś wyróżniać. Czym? Były to najmniejsze radia, produkowane w KDL (Kraje Demokracji Ludowej, czyli Europa Wschodnia).

W lutym 1961 roku zaprezentowano jednozakresowy odbiornik „Migo”, który rok później wszedł do sprzedaży. Nazwa była anagramem nazwy firmy, ale jednocześnie nawiązywała do modnego wówczas w środowisku młodzieży słowa „amigo”. Rok później fabryka uruchomiła produkcję ulepszonej wersji o nazwie Tramp. Ulepszenie polegało na dodaniu zakresu fal długich, a właściwie tylko jednej stacji na fali 227 – Warszawa 1 oraz na zamocowaniu podpórki z drutu. Wprowadzono też niewielkie zmiany w układzie elektronicznym, eliminując tym samym znaczną awaryjność „Migo”. Do zasilania odbiornika służyła nowoczesna bateria 9 V, typ 6F22, której produkcję właśnie rozpoczęły zakłady Centra. Mały nie znaczy jednak tani. Odbiornik „Migo” wyceniono na 1100 zł, zaś „Tramp” jako wersja ulepszona kosztował 1600 zł. Wówczas przekraczało to

średnie miesięczne zarobki. Chętnych na zakup było jednak wielu, bowiem bezcenna była możliwość uruchomienia takiego miniaturowego urządzenia na kempingu, na oczach zazdrosnych turystów. Omig tłumaczył wysoką cenę tym, że tranzystory wykorzystane do budowy pochodziły z importu (początkowo firmy Telefunken a potem Philips), z drugiego obszaru płatniczego. Prościej mówiąc, były kupowane za dolary. Oba radia powstały w niewielkiej liczbie i dziś są rzadko spotykane.

Obecnie rozmiar tych odbiorników nie dziwi, ale wówczas uważano je za tak małe, że producent nie używał określenia „miniaturowe”, lecz nazywał je „subminiaturowymi”. Pełna nazwa brzmiała Migo OTS-1, czyli „Migo - odbiornik tranzystorowy subminiaturowy”.

OMIG, jako spółka akcyjna, istnieje do dnia dzisiejszego i jest jednym z większych producentów podzespołów piezoelektronicznych w Europie. Niemal 90% produkcji

eksportuje do krajów Unii Europejskiej.

Założyciel zakładów radiowych, inżynier Adolf Horkiewicz został rozstrzelany przez nazistów 14 sierpnia 1944 roku na Rakowcu. Choć urodził się w Żytomierzu, pochowano go na warszawskich Powązkach w kwaterze nr 49.

Budynek na Kawęczyńskiej 9 – pierwsza siedziba firmy A. Horkiewicza - przetrwał wojnę bez uszczerbku. Obecny właściciel zdecydował się na jego kompletną renowację oraz rewitalizację. Przeprowadzono ją w 2018 roku zachowując klimat starej, praskiej zabudowy. Po odnowieniu budynek przyjął funkcje wyłącznie mieszkalne. Niektóre pokoje mają wysokość 4,75 m, stanowiąc tym samym połączenie przedwojennej zabytkowej zabudowy fabrycznej z nowoczesną architekturą.

Jerzy Lemański

ie miniaturowe, lecz subminiaturowe

1962

Radioodbiornik
Migo i Tramp



TECHNICZNE: (w analizie Tramp)
Budowa: Złoty (OMG)
Bateria: 9 V - srebrna bateria, typ „geronik plus”
Wzrost: 0,08 m
Waga: 100 g (zobacz i długo 227)
Ciepły: 100 x 100 x 10 mm
Ciepły: 2,50 g (2,50)

